

Rockowanie 2018

Rockowy skowyt V edycji!

Wrocławski zespół Skøv został laureatem piątej edycji festiwalu Rockowanie, która zakończyła się w piątek (20.04.2018) w Łódzkim Domu Kultury. Jury pod przewodnictwem Zbigniewa Hołdysa drugą i trzecią nagrodę przyznało łódzkim formacjom Mexyk i Aether.

Zwycięzcy otrzymali 2,5 tys. zł, ekspresową sesję nagraniową w Radiu Łódź oraz promocyjną sesję zdjęciową. Bardzo młodzi muzycy z Wrocławia grają szybki metal progresywny z elementami metalcore z wokalistą wykrzykującym angielski tekst w postaci tzw. screamów albo growłów. Mimo dość ekstremalnej propozycji ujęli jurorów precyzją wykonania skomplikowanych struktur muzycznych, ciekawymi współbrzmieniami i autentycznym zaangażowaniem.

Pretendentem do zajęcia pierwszego miejsca był także Mexyk. Jego siłą jest przekaz wyrażający bunt wobec polskiej rzeczywistości. To rzadkość na krajowej scenie muzycznej od lat 80. XX wieku. Muzycy zespołu Mexyk zabierają głos, nie godząc się na to co dzieje się w polityce i życiu społecznym. Śpiewają autentyczne teksty na przykład o tym, że telewizja kłamie. Jakby historia zatoczyła koło - poetyka buntu i zaangażowania znów jest na czasie. Niestety jako słabość łódzkiej formacji jury uznało brak oryginalności. Jego propozycja pod względem muzycznym jest kopią dokonań jednego konkretnego zespołu - Rage Against the Machine. Dlatego ta muzyka, choć porywająca, odegrana z polotem i bez zarzutu, ma siłę, ale razi wtórnością odtwarzanych patentów tak charakterystycznych dla amerykańskich klasyków. Dlatego tylko drugie miejsce i tysiąc złotych nagrody. Jednak Marcin Tercjak, reprezentujący Radio Łódź, zapewnił, że postara się umożliwić zespołowi realizację ekspresowej sesji nagraniowej.

Zdobywcy trzeciego miejsca - Aether - to z kolei entuzjaści progmetalowych piosenek o wikingach, zwolennicy muzycznej stylizacji w klimatach skandynawskich. Pozostałe zespoły, które pojawiły się w finałowym koncercie Rockowania: bluesrockowy Graphotype (Warszawa), poprockowa Folya (Kielce), grindcore'owy Jitterflow (Pruszków) i nieco kabaretowy Egzotyczny Dandys Paryskich Bulwarów (Kraków).

Podczas finału piątej edycji Rockowania nie było olśnień ani ważnych odkryć. Była za to muzyczna różnorodność i zupełnie niezły poziom, choć i tym razem nie objawił się żaden wirtuoz rockowego instrumentarium. Muzyka rockowa już jakiś czas temu niesłusznie trafiła do niszy. Tym bardziej ważne dla jej rozwoju są takie imprezy jak Rockowanie.